



Ministerstwo Sprawiedliwości

Departament Prawa Cywilnego i Gospodarczego

DPCiG-II.0512.8.2025
Warszawa, 18 czerwca 2025 r.

Pan

Marek Mruczkowski

mjmruczkowski@gmail.com

Szanowny Panie,

w odpowiedzi na petycję dotyczącą miernika wartości dodanej sądu – udziału porozumień bez ogłaszania wyroku w ogólnej ilości spraw zgłaszanych pozwami, uprzejmie przedstawiam poniższe stanowisko.

Przedewszystkim należy wskazać, że składniki pozwu oraz wniosku w procedurze cywilnej są obowiązkowymi elementami. Pozwala to wyeliminować błędy przy składaniu pozwu albo wniosku i wszczęciu postępowania sądowego. Zapewniają one, że sąd otrzyma od stron (uczestników postępowania) kompletne i jednoznaczne informacje, potrzebne do rozpatrzenia sprawy, co w znacznym stopniu pozytywnie wpływa na rozpoznanie sprawy w optymalnym czasie.

Opisywana przez Pana okoliczność ujawniania intencji oraz rozmowy stron w postępowaniu w sprawach rodzinnych i opiekuńczych została już w innym kształcie przez ustawodawcę określona, w postaci pouczenia o czynnościach procesowych jak i prawdopodobnym wyniku sprawy (art. 5 i art. 156¹ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego; Dz.U. z 2024 r., poz. 1568 ze zm.).

Po drugie, podmiotem chronionym w sprawach rodzinnych i opiekuńczych jest dziecko (zarówno małoletni jak i nieletni), osoba ubezwłasnowolniona, osoba z niepełnosprawnością czy osoba chora, a więc osoby słabsze w swojej pozycji procesowej, z punktu widzenia postępowania sądowego. Poza tym, ochroną są objęci małżonkowie, rodzice, osoby uzależnione. Wartością chronioną jest zdrowie, w tym

prawidłowy rozwój fizyczny i psychiczny oraz życie. Celem postępowań rodzinno-opiekuńczych jest skorygowanie nieprawidłowości w wychowaniu dziecka, we wsparciu finansowym dziecka jak i rodzica, czy małżonka (niezaspokojone potrzeby).

Postępowanie mediacyjne, szczególnie w sprawach rodzinnych służy do realizacji wzmocnienia obowiązków w opiece i ochronie rodziny, preferuje rozmowę i wypracowanie konsensu między stronami. Wreszcie, nie angażuje sądu w sprawy, gdzie ogniskują się sytuacje wrażliwe społecznie, wobec czego – wbrew twierdzeniom zawartym w petycji – „nie wymusza zgody”.

Po trzecie, wydziały rodzinne i nieletnich są szczególnymi wydziałami, w których sytuacje rodzinne wymagają szybkich i zdecydowanych działań, zaś od orzeczników wymagane są dodatkowe, konciliacyjne działania oraz doświadczenie.

Wobec powyższego nie można się zgodzić z zawartym w petycji stwierdzeniem, że „pozbawione sensu jest orzekanie co do niczego, co do czegoś nieokreślonego, zatajonego, nie poddanego kontroli społecznej która w sądzie sprowadza się do negocjacji, czyli kwestionowania, weryfikacji prawdziwości, słuszności, szczerości, poszukiwania dobra wspólnego, możliwości odrzucenia roszczeń nieuzasadnionych, intencji zorientowanych na wyrządzenie krzywdy”.

Takiemu zapatrywaniu mogą sprzyjać znane i stałe systemowe ograniczenia jak niska dostępność psychiatrów dzieci i młodzieży, długie terminy oczekiwania na opinie, w szczególności w opiniodawczych zespołach sądowych specjalistów, szeroko rozumiane problemy z liczbą rodzin zastępczych. Odpowiedzią na powyższe wyzwania nie jest jednak miernik wartości dodanej sądu.

Reasumując, z przytoczonych powyżej względów brak jest podstaw do uwzględnienia Pana propozycji zawartej w petycji.

Z wyrazami szacunku
Anna Marczak
Zastępca Dyrektora
Departament Prawa Cywilnego i Gospodarczego
/podpisano elektronicznie/